

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: Katarzyna Brzegowa-Kołos

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015r. na rozprawie w Krakowie

sprawy z powództwa: (...)

przeciwko: (...)

o zapłatę i nakazanie

I. zasądza od strony pozwanej (...)na rzecz powoda:

- (...)wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
- (...)wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
- (...)wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. nakazuje stronie pozwanej, aby w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku w sprawie oraz w okresach miesięcznych następujących po pierwszym wpisaniu wskazanych poniżej terminów wyszukiwania przez okres 3 kolejnych lat zablokowała dostęp do plików (...)lub każdej innej administrowanej przez stronę pozwaną pojawiającej się na jednej z 5 pierwszych stron wyników wyszukiwania w wyszukiwarkach internetowych: (...)przy domyślnych ustawieniach wyszukiwania po wpisaniu do nich haseł:

(...)

(...)

(...)

III. nakazuje stronie pozwanej, aby w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku w sprawie oraz w okresach miesięcznych następujących po pierwszym wpisaniu przez okres 3 kolejnych lat w razie uzyskania przez nią wiedzy lub wiarygodnej wiadomości, że określony plik zawiera bezprawnie rozpowszechniany (...)utwór audiowizualny (...)uniemożliwiła dostęp do wszystkich identycznych plików, w tym kopii tego pliku, nawet jeżeli nazwa kopii nie jest tożsama z nazwą tego pliku, wszystkim z wyjątkiem użytkownika, który umieścił dany plik (...);

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby w wypadku uzyskania przez nią wiedzy lub wiarygodnej wiadomości od któregokolwiek z powodów, że utwór audiowizualny (...) jest bezprawnie rozpowszechniany (...), uniemożliwiła dostęp do plików zawierających ten utwór, (...)

V. umarza postępowanie w zakresie roszczenia o (...);

VI. w pozostałym zakresie oddala powództwo o nakazanie;

VII. umarza postępowanie o zapłatę kwot:

- (...)

- (...);

- (...);

VIII. w pozostałym zakresie oddala powództwo o zapłatę;

IX. ustala opłatę tymczasową dla roszczeń o nakazanie na kwotę (...);

X. koszty procesu wzajemnie znosi;

XI. nakazuje ściągnąć solidarnie od powodów (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę (...)

XII. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę (...)

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 maja 2015 r.

Powodowie (...) wnieśli przeciwko stronie pozwanej (...) pozew, w którym powodowie (...) domagali się od pozwanego zapłaty na rzecz każdego z nich kwoty (...) wraz z ustawowymi odsetkami.

Powodowie (...) domagali się także nakazania pozwanemu uniemożliwienia dostępu do pliku zawierającego tytuł danego utworu audiowizualnego wszystkim z wyjątkiem użytkownika, (...).

Ponadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Powód (...) jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, którego zadaniem jest zbiorowy zarząd majątkowymi prawami autorskimi do utworów audiowizualnych.

Powodowie (...)

Pozwany jest (...)

Według powodów (...) dochodzi do masowego naruszania praw autorskich. (...) wskazanie ilości plików naruszających prawa autorskie nie jest możliwe. Jedyne tytułem przykładu powodowie przedstawiają (...) to utwory udostępniane nielegalnie.

(...) gdy podmiot uprawniony zgłasza fakt naruszenia praw autorskich to powoduje to jedynie usunięcie konkretnie wskazanego pliku, (...)

Powodowie zarzucają pozwanemu niewłaściwą reakcję na zgłoszenia naruszenia praw autorskich podmiotów uprawnionych. (...) obowiązkiem pozwanego jest niezwłoczne podjęcie działań przeciwdziałających naruszeniu praw autorskich z chwilą uzyskania wiarygodnych informacji o fakcie naruszenia. (...)

Mając powyższe na uwadze powodowie wywodzą roszczenia odszkodowawcze (...)

(...)

Powodowie jako punkt odniesienia dla wyliczenia podstawy wynagrodzenia wskazują (...)

Podstawą roszczeń(...)

Strona pozwana (...)wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wskazała, iż:

- (...)

- (...)

- (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...). Aby korzystać w pełni z możliwości serwisu użytkownik musi stworzyć konto, z którego nie można korzystać bez akceptacji regulaminu, który między innymi przewiduje, iż użytkownikowi zabrania się rozpowszechniania treści do których użytkownik nie posiada praw autorskich.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

- (...);

- (...)

- (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

W replice na twierdzenia odpowiedzi na pozew powodowie (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

- (...)

- (...)

- (...);

- (...)

- (...)

- (...)

- (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Bezsporne w sprawie jest, iż: pozwana (...)

(...)

Sąd ustalił:

Powodowie (...)dysponując w odniesieniu do (...)majątkowymi prawami autorskimi (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Istnieją techniczne możliwości wprowadzenia takiego systemu kontroli naruszania praw autorskich oparte na (...)

(...)

(...)

(...)

Sąd stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków i przedstawiciela pozwanej oraz dowodu z opinii Instytutów powołanych ad hoc.

W sprawie istotne było ustalenie, czy na serwisie pozwanej udostępniane są bezprawnie (...), a jeżeli tak to powodowie zgłaszali fakt naruszeń i jaka była reakcja pozwanej. Wreszcie, należało ustalić, czy co do zasady istnieją i czy pozwana dysponuje instrumentami pozwalającymi na zdecydowanie bardziej skuteczne eliminowanie przypadków naruszeń praw autorskich powodów.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na ustalenie ww. faktów. W(...) . Wreszcie, opinie Instytutów pozwoliły na ustalenie, że istnieją instrumenty weryfikacji plików, które pozwalają na przeciwdziałanie naruszeniom,(...)

Co do nieadekwatności reakcji pozwanej na zgłoszone naruszenia praw autorskich to podkreślić należy, iż nie jest intencją Sądu przedstawianie poglądu, iż pozwana nie podejmuje żadnych działań zmierzających do przeciwdziałania naruszeniom praw autorskich. Sąd dostrzega i docenia zorganizowanie (...)ale nadal – (...)– są to działania, które nie pozwalają na osiągnięcie zadawalającego rezultatu, przy czym Sąd nie ma na myśli całkowitego wyeliminowania naruszania na serwisie pozwanej praw autorskich powodów, gdyż jest mało prawdopodobne, aby udało się wdrożyć system pozwalający na osiągnięcie tego celu. Dla Sądu system zadawalający to taki system usuwania naruszeń, który pozwala na reakcję na naruszenie w krótkim czasie od wystąpienia naruszenia. Sąd nie dostrzegł, aby sposób organizacji działalności pozwanej umożliwiał taką reakcję i dlatego wyprowadza wniosek o nieadekwatności reakcji.

Przechodząc do omówienia poszczególnych dowodów w sprawie, to (...)Sąd ustalił jaką postać miało zawiadomienie pozwanej o przypadkach naruszenia, (...) ustalił sposób reakcji pozwanej.

(...)Sąd ustalił wartość wynagrodzenia za udostępnienie praw przysługujących (...)

Na podstawie (...)Sąd ustalił poziom praw autorskich przysługujących powodom.

(...)Sąd ustalił, że przez cały czas trwania procesu na serwisie pozwanej udostępniane były (...).

Jeżeli chodzi o zeznania świadków to (...)

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, że pozwana podejmuje działania zmierzające do zablokowania plików naruszających prawa autorskie oraz że wdraża rozwiązania techniczne, które pozwalają na przeciwdziałanie naruszeniu praw autorskich. Jednakże z faktu dania wiary zeznaniom ww. świadka nie wynika, że Sąd zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, że stara się przeciwdziałać naruszeniom praw autorskich w zakresie w jakim może to zrobić

z uwagi na (...). Wprost przeciwnie, charakterystyczne jest, że zgłoszenia naruszeń (...) zostały zbadane i uwzględnione na następny dzień, natomiast zgłoszenia (...) przez długi czas nie były uwzględniane. Ponadto, pomimo tych prób zwalczania naruszeń przez cały czas procesu na serwisie występowały (...) naruszającymi prawa autorskie powodów.

Świadek (...) zeznał, że przygotowywał dla pozwanej analizę usuwania zgłoszonych naruszeń i że zgłoszone naruszenie zostało szybko usunięte.

Świadkowie (...) opisali sposób przeprowadzania przez powodów badań naruszeń na serwisie pozwanej praw autorskich.

Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków.

Świadek (...)

Świadek (...) złożyła zeznanie o treści analogicznej do zeznań świadka (...), tylko mniej szczegółowe.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom ww. świadkom z wyjątkiem tego, iż powodowie nie zgłaszali naruszeń (...). Po pierwsze, takiego zgłoszenia nie musieli osobiście składać powodowie (...), wystarczające jest, aby zrobił to w ich imieniu (...) a po wtóre zdaniem Sądu ww. zeznanie jest skutkiem przyjęcia określonej wykładni pojęcia wiarygodna wiadomość, która to wykładnia nie jest właściwa, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Świadek (...) Zeznania świadka nie były przydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania w charakterze przedstawicieli pozwanej.

(...). Niewątpliwie, należy zgodzić się z tym, że ilość przepisów uchwalanych przez władze ustawodawczą i wykonawczą jest tak duża, że nawet prawnik nie jest w stanie znać wszystkich tych przepisów, a co dopiero osoba, która nie ma wykształcenia prawniczego. Wniosek ten jest szczególnie uzasadniony w zakresie problematyki regulacji prawnych opracowanych i przyjętych w związku z funkcjonowaniem Internetu, z uwagi na to, iż są to rozwiązania relatywnie nowe. Jednakże zauważyć należy również, iż w niniejszym procesie Sądu nie interesują przypadki i przyczyny naruszania regulaminu pozwanej i prawnych skutków ww. naruszania, o ile dane naruszenie nie prowadzi do naruszenia praw autorskich powodów (...). A takie zawężenie zakresu zainteresowania Sądu ma wpływ na ocenę wiedzy poszczególnych użytkowników udostępniających (...). W tym zakresie bowiem trudno dać wiarę stanowisku, iż fakt udostępniania (...) jest wywołany nieświadomością bezprawności działań danego użytkownika. Stanowisko to nie opiera się li tylko na tzw. przekonaniu Sądu, iż akurat w tym zakresie jest to wiedza powszechna. Wręcz potwierdzają to adnotacje na wielu kontach użytkowników, na których znajdują się wprost odwołania do kwestii prawnych. Nie można zatem uznać, że ktoś, kto informuje, że udostępnia plik (...) albo tylko jako kopię dla legalnie kupionego produktu nie ma świadomości, że nie ma prawa udostępniać (...).

(...)

- (...)

- (...)

- (...);

- (...)

(...)

Sąd nie kwestionuje prawdziwości zeznań (...) co do tego, iż pozwana podejmuje działania zmierzające do usuwania naruszeń praw autorskich. Natomiast w odniesieniu do (...) działania te okazały się niewystarczające.

Sąd przeprowadził także dowód z opinii Instytutu, którego specyfika w niniejszej sprawie przejawia się na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, na liście biegłych nie ma zbyt wielu osób, które mogłyby dysponować realną wiedzę o sposobach stwierdzenia naruszeń i ich usunięcia. Aby zatem uniknąć zarzutu, że osoba(osoby) sporządzające opinię nie dysponują wiedzą odpowiednią dla udzielenia odpowiedzi na zadane pytania, Przewodniczący zwrócił się do stron o wskazanie podmiotów, które mają odpowiednią wiedzę i kwalifikację, aby udzielić odpowiedzi na zadane pytania. Sąd uznał bowiem, że to strony procesu dysponują najlepszą wiedzą, jaki podmiot funkcjonujący na rynku ma odpowiednie kwalifikacje, aby przygotować i przedstawić opinię. Gdyby wśród propozycji stron znalazł się podmiot, który został wskazany przez obydwie strony to niewątpliwie Sąd zwróciłby się do tego podmiotu o sporządzenie opinii. Jednak taka sytuacja nie wystąpiła, wobec czego Sąd dopuścił dowód z dwóch opinii Instytutu, wybierając po jednym podmiocie wskazanym przez każdą ze stron.

Zdaniem Sądu sporządzone opinie okazały się przydatne w sprawie, a z ich treści Sąd wyprowadza wniosek, że zostały sporządzone w sposób rzetelny, a osoby sporządzające opinię w sposób poważny podeszły do odpowiedzi na zadane pytania.

Z treści opinii wynika, że istnieją techniczne możliwości wprowadzenia takiego systemu usuwania naruszeń, który okaże się być efektywny, przy czym dla Sądu efektywny nie oznacza, że doprowadzi do usunięcia wszystkich naruszeń, ale przynajmniej w sposób znaczący ograniczy naruszenia.

Sąd zważył:

Powództwo jest częściowo uzasadnione.

Rozstrzygnięcie w sprawie determinowane jest przeprowadzoną przez Sąd analizą dwóch kluczowych kwestii, a mianowicie postaci i skutków odpłatności usług świadczonych przez pozwaną i wykładni pojęcia wiarygodna wiadomość o bezprawnym charakterze danych, przy czym nie są to jedyne kwestie, które winne zostać omówione w uzasadnieniu.

I tak, powodowie wykazali, iż przysługują im we wskazanych przez nich proporcjach majątkowe prawa autorskie do (...),co znajduje potwierdzenie w omówionym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Po wtóre, wykazane zostało, że z serwisu pozwanej korzystają użytkownicy, którzy udostępniają (...)do pobrania bez zgody powodów.

Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, iż pozwana pomimo zakwestionowania dowodów zgłoszonych przez powodów na poparcie ich tezy w istocie nie zakwestionowała tezy, iż z jej serwisu korzystają użytkownicy, którzy bezprawnie udostępniają (...). Wynika to chociażby z potwierdzenia przez pozwaną zablokowania dostępu do takich plików w wyniku zgłoszenia powodów. Spór zatem pomiędzy stronami w ww.aspekcie nie sprowadzał się do tego, czy faktycznie występują przypadki bezprawnego udostępniania plików (...)powodów na serwisie pozwanej, ile do tego jaka jest skala takiego zjawiska. Zdaniem powodów – około 90% plików udostępnia w sposób bezprawny utwory chronione prawem autorskim, natomiast według pozwanej jest to margines plików udostępnianych na jej serwisie. Według Sądu odpowiedź na pytanie jaki jest procentowy udział plików naruszających prawa autorskie twórców w ogólnej ilości plików znajdujących się na serwisie pozwanej nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Byłaby to niewątpliwie istotna kwestia, gdyby roszczenia powodów kierowane były w stronę zakazania pozwanej prowadzenia określonej działalności.Jednakże taka sytuacja nie występuje.Co więcej,ustalenie skali naruszeń nie ma wpływu na rozstrzygnięcie Sądu. Jeżeli bowiem jest to wysoki poziom to należy uznać, iż rozstrzygnięcie jest tym bardziej wskazane z uwagi na skalę naruszeń. Jeżeli jest to niewielka skala to i tak powodowie mają prawo domagać się ochrony ich praw, a obciążenie pozwanej będzie minimalne z uwagi na minimalny zakres naruszeń.

W sprawie podstawową kwestią sporną jest zakres odpowiedzialności pozwanej, a precyzyjniej rzecz ujmując ustalenie, czy działalność pozwanej mieści się w dyspozycji art.14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną(dalej w uzasadnieniu:ustawa) wyłączającego odpowiedzialność przedsiębiorcy prowadzącego usługi

hostingowe za przechowywane dane. Zdaniem powodów przyjęty przez pozwaną model prowadzenia usług hostingowych prowadzi do wniosku, iż pozwana nie może powołać się na wyłączenie odpowiedzialności z art.14 ustawy, z kolei według pozwanej fakt pobierania przez nią opłat w związku z (...)nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny, czy należy uznać ją za podmiot korzystający z wyłączenia odpowiedzialności w związku z ww. działalnością.

Według Sądu kwestia ta ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia, wręcz stwierdzić należy, iż determinuje rozstrzygnięcie Sądu, którego istotę można przedstawić w taki sposób, iż w razie przyjęcia, iż błędne jest stanowisko Sądu, iż uzyskiwanie bezpośredniej korzyści finansowej z faktu naruszania majątkowych praw autorskich nie uzasadnia nałożenia na pozwanego obowiązków wskazanych w wyroku to wówczas wyrok jest niesprawiedliwy. Natomiast w razie uznania, że nie jest dopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów zorganizowanie działalności gospodarczej w taki sposób, iż korzyść finansowa przedsiębiorcy uzależniona jest od wystąpienia i skali naruszeń praw autorskich to wyrok jest sprawiedliwy.

Kluczowe z tego punktu widzenia są przepisy art.14 ust.1 i art.15 ustawy. Zgodnie z art.14 ust.1 ustawy nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Z kolei zgodnie z art.15 ustawy, podmiot świadczący usługi określone w art.14 ustawy nie jest obowiązany do sprawdzania danych. Z treści ww. przepisów wynika, że ustawodawca wyłącza odpowiedzialność podmiotów prowadzących tego typu działalność. Powstaje jednak pytanie o wykładnię ww. przepisów – w szczególności, czy wyłączenie to ma zastosowanie także wobec podmiotów, które oprócz świadczenia ww. usług, wykorzystują te usługi także w innym celu.

Według Sądu kwestia sposobu prowadzenia usług hostingowych ma kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy możliwe jest nałożenie na pozwaną określonych obowiązków. Pozwana wskazuje, iż jest typowym serwisem hostingowym umożliwiającym użytkownikom przechowywanie i wymianę określonych danych, a kwestia odpłatności świadczonych usług nie ma znaczenia i podaje przykłady innych serwisów, które uzyskują korzyść finansową polegającą np. na emisji reklam.

Niewątpliwie należy zgodzić się z pozwaną, iż ani działalność hostingowa, ani wyłączenie z art.14 ustawy nie jest ograniczone tylko do działalności nieodpłatnej. Wręcz trudno sobie wyobrazić taką działalność. Oczywistym jest bowiem dla Sądu, że każda strona internetowa ma określoną wartość, która może przełożyć się na konkretny przychód finansowy uzyskiwany od podmiotu, który proponuje umieszczenie reklamy na danej stronie/portalu/serwisie internetowym. Ten potencjał może być różny: znikomy lub ogromny, a kluczowym czynnikiem wpływającym na potencjalną wartość danej strony/portalu/serwisu jako nośnika reklamy jest popularność, czyli ilość odwiedzin. Nawet założenie, że celem przedsięwzięcia jest stworzenie serwisu o charakterze non profit, nie wyłącza możliwości uzyskiwania przychodów z faktu prowadzenia serwisu, a najbardziej typowym źródłem przychodu są reklamy. W efekcie gdyby zakwestionować prawo do objęcia dyspozycją art.14 ustawy podmioty prowadzące usługi hostingowe z tej przyczyny, że uzyskują przychód z tytułu świadczenia takich usług to de facto zbiór podmiotów korzystających z wyłączenia na podstawie art.14 byłby pusty.

Podsumowując ten fragment uzasadnienia wskazać należy, że okoliczność, iż podmiot świadczący usługi hostingowe uzyskuje korzyść finansową w wyniku prowadzonej działalności polegającą na uzyskiwaniu przychodu z reklam nie uzasadnia uznania, iż podmiot ten ponosi odpowiedzialność za naruszanie praw majątkowych do którego dochodzi w związku z udostępnieniem i wykorzystywaniem infrastruktury danego podmiotu. Inaczej rzecz ujmując, jeżeli dany podmiot świadczy usługi hostingowe tworząc serwis skierowany np. do studentów lub do mieszkańców danego miasta lub regionu i użytkownicy tego serwisu bezprawnie wymieniają się plikami (...)naruszając tym samym majątkowe prawa autorskie twórców to z całą pewnością nie odpowiada za to podmiot prowadzący serwis. I jeżeli model działalności pozwanej byłby zorganizowany w powyższy sposób to Sąd co do zasady oddaliłby powództwo z uwagi na dyspozycję art.14 ustawy.

Rzecz w tym, że model prowadzenia działalności gospodarczej pozwanej został zorganizowany w sposób uzasadniający wniosek, iż pozwana oprócz działalności hostingowej prowadzi też działalność polegającą na współpracy w udostępnianiu konkretnych plików zawierających utwory chronione prawem autorskim. Otóż model działalności pozwanej polega na tym, że bez jej zgody i akceptacji nie jest możliwe (...). Dopiero indywidualna zgoda i akceptacja pozwanej pozwala na dokonanie transferu naruszającego prawa majątkowe twórców. Oczywiście, naruszenie lub brak naruszenia majątkowych praw autorskich nie stanowi przesłanki umożliwienia transferu, ale nie zmienia to faktu, iż co do zasady nie jest możliwy transfer danych (...) bez zgody pozwanej, która umożliwia dokonanie transferu po spełnieniu jednej z przesłanek – to jest po uiszczeniu opłaty, przy czym opłata ta może być (...). W efekcie każde indywidualne naruszenie majątkowych praw autorskich przybiera taką postać, że najpierw osoba chcąc pobrać umieszczony na serwisie utwór uiszcza pozwanej stosowną opłatę uwzględniającą marżę pozwanej i dopiero wówczas może przystąpić do pobrania pliku. Korzyść pozwanej sprowadza się zatem nie tylko do tego, że im więcej występuje takich transferów tym serwis jest popularniejszy i bardziej atrakcyjny dla potencjalnych reklamodawców. Pozwana uzyskuje przychód wyliczony wedle zasady, iż im więcej jest przypadków transferu tym wyższy jest jej przychód. Takie działanie nie może korzystać z ochrony prawa, a Sąd wskazane w wyroku obowiązki nie kieruje do podmiotu, który udostępnia zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, a do podmiotu, który nie poprzestaje na udostępnieniu ww. zasobów, a wskutek przyjętego modelu działania umożliwia naruszenie majątkowych praw autorskich i uzyskuje przychód z każdego indywidualnego naruszenia majątkowych praw autorskich.

Charakterystyczne jest, iż cała konstrukcja rozstrzygnięcia sporu oparta jest na ustaleniu, że pozwana uzyskuje przychód z każdego indywidualnego naruszenia majątkowych praw autorskich. Wystarczyłoby zatem, aby pozwana zmieniła model prowadzonej działalności i umożliwiła wolną i niczym nie skrepowaną możliwość wymiany plików, aby usunąć ten fundament argumentacji Sądu. Jednak na dzień wydania wyroku opisany model odpłatności (...) wciąż obowiązywał, a zatem nie można się było zgodzić z argumentacją pozwanej, że kwestia odpłatności nie ma wpływu na ocenę jej działalności w kontekście dyspozycji art. 14 ustawy. Wprost przeciwnie, art. 14 ustawy wyłącza odpowiedzialność podmiotu udostępniającego zasoby teleinformatyczne do przechowywania danych. Tymczasem pozwana nie tylko udostępnia ww. zasoby, ale współuczestniczy w realizowaniu (...) naruszających majątkowe prawa autorskie.

Pozwana podnosi również, iż niezależnie od braku podstaw do nakładania na nią wskazanych w pozwie obowiązków, nie ma technicznych możliwości na wykonanie ww. obowiązków, a w każdym razie obowiązki te są zupełnie nieproporcjonalne. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim proces jest konsekwencją braku skutecznej reakcji pozwanej na zgłaszane przez powodów przypadki naruszenia ich praw majątkowych, które przynajmniej w części biorą się z zupełnie nieuzasadnionej wykładni art. 14 ustawy. Przy czym podkreślenia wymaga, że Sąd pojęcie skutecznej reakcji nie sprowadza do takiej reakcji, która całkowicie wyeliminuje naruszenie praw autorskich. Jednakże stan faktyczny w sprawie pozwala na stwierdzenie, iż pozwana okazała się być zupełnie nieprzygotowana na przeciwdziałanie naruszaniu praw autorskich powodów. Świadczy o tym okoliczność, iż na każdym etapie procesu na serwisie pozwanej umieszczane były pliki (...).

Zdaniem Sądu można wskazać na dwie przyczyny tego stanu rzeczy – sposób zorganizowania weryfikacji zawiadomień o naruszaniu praw autorskich i nieprawidłowa wykładnia art. 14 ustawy. Pozwana przedstawia procedurę zawiadamiania o naruszeniu praw majątkowych, wedle której każdy twórca może zgłosić online fakt naruszenia. Natomiast w razie zgłoszenia naruszenia w formie pisma, to każde takie zgłoszenie przekazywane jest (...), który następnie podejmuje decyzję o podjęciu konkretnych działań. Oczywiście jest, że to pozwana określa model działalności, ale mając na uwadze zakres prowadzonej działalności logicznie brzmi argumentacja powodów, że taki sposób reakcji na pisemne zawiadomienie o naruszeniu praw autorskich nie może zostać uznany za efektywny. Pamiętać także należy, iż siedziba pozwanej (...) co z całą pewnością nie ułatwia dystrybucji pisemnych zawiadomień o naruszeniu, które muszą trafić do (...). Oczywiście, nie uszło uwadze Sądu, iż nawet w trakcie procesu pozwana podejmowała działania, które należy pozytywnie ocenić z punktu widzenia jej podejścia do kwestii zwalczania naruszeń majątkowych praw autorskich – jako przykład takich działań można wskazać, (...) Działania te są jednak

nadal niewystarczające w odniesieniu do naruszania praw autorskich powodów, skoro – jak wcześniej wskazano, na każdym etapie sporu, na serwisie pozwanej znajdowały się (...).

Drugą przyczyną braku efektywności w usuwaniu naruszeń praw autorskich powodów jest przeprowadzona przez pozwaną wykładnia pojęcia wiarygodna wiadomość o bezprawnym charakterze danych. Otóż pozwana utożsamia wiarygodną wiadomość z informacją, w której zostanie podana pełna nazwa pliku (...). Wówczas, na podstawie takiego zgłoszenia, pozwana usuwa dany plik. Inaczej rzecz ujmując, jeżeli w serwisie pozwanej stu użytkowników umieści na swoich kontaktach (...)to aby zablokować dostęp do ww. plików należało dokonać stu zgłoszeń. Co prawda, pozwana wdrożyła system (...)ale system ten nadal nie funkcjonuje w sposób pozwalający na zapewnienie efektywnej ochrony praw powodów – odwołać się w tym miejscu należy do fragmentu poprzedniej części uzasadnienia, gdzie Sąd wskazuje, że efektywna ochrona nie oznacza ochrony, która wyeliminuje wszystkie przypadki naruszenia, ale znacząco ograniczy ich występowanie.

W szczególności pochodząca od twórcy informacja, iż dochodzi do naruszenia jego praw autorskich poprzez umieszczenie w serwisie bez jego zgody (...)wraz z podaniem konta naruszcyciela nie jest uważana przez pozwaną za wiarygodną wiadomość, tak długo jak długo zgłaszający naruszenie podaje np. jedynie (...). Pozwana wskazuje, że taka informacja nie pozwala na pełną identyfikację pliku i może doprowadzić do naruszenia praw osoby, która w istocie nie narusza praw autorskich innych osób.

Oceniając ww. argumentację należy oddzielić kwestię wykładni prawnej i faktycznego sposobu realizacji obowiązku. Co do prawnej wykładni pojęcia wiarygodna wiadomość o bezprawnym charakterze danych to nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że dopóki nie dochodzi do zindywidualizowania zgłoszenia dopóty nie występuje wiarygodna wiadomość. Oczywiście, każda indywidualizacja ułatwia identyfikację naruszenia, ale przyjęcie argumentacji pozwanej oznacza, że gdyby twórca wskazał, że nikomu nie przyznał prawa do rozpowszechniania (...)w Internecie i sam tego też nie czyni, wobec czego wszystkie pliki zawierające jego (...)zostały umieszczone w serwisie pozwanej bezprawnie to i tak pozwana uznałaby takie zgłoszenie za niespełniające wymogu wiarygodnej wiadomości, gdyż pozwana wymagałaby za każdym razem podania pełnego linku do konkretnego naruszenia. Niniejszy spór ma związek z naruszeniem majątkowych praw autorskich, ale można sobie wyobrazić sytuację w której umieszczone w serwisie treści godzą w godność osobistą danej osoby. Wykładnia pozwanej prowadzi do wniosku, że jeżeli dany plik wykorzystujący w tytule imię i nazwisko danej osoby wraz z opisem sytuacji, której ujawnienia osoba ta chciałaby uniknąć jest multiplikowany to osoba ta nie może poprzestać na wskazaniu charakterystycznego tytułu domagając się usunięcia plików, albowiem jej zgłoszenie zostanie uznane za niewiarygodne.

Zdaniem Sądu istota problemu tkwi w tym, iż wiarygodność wiadomości należy oceniać nie z perspektywy weryfikowania co znajduje się w konkretnym pliku (to jest dopiero kolejny etap badania), a z perspektywy oceny, czy umieszczenie w serwisie określonych danych spełnia przesłankę bezprawności. W rezultacie w razie poinformowania pozwanej, że doszło do bezprawnego umieszczenia danych na serwisie pozwanej w postaci umieszczenia konkretnego utworu, powinna ona ocenić, czy wiarygodna jest informacja, iż umieszczenie tego konkretnego utworu w warunkach podanych przez zgłaszającego można uznać za bezprawne. Jeżeli występują wątpliwości co do twierdzącej odpowiedzi na tak postawione pytanie to pozwana nie jest zobowiązana do podjęcia działań zmierzających do uniemożliwienia dostępu do danego pliku. Natomiast jeżeli nie ma wątpliwości, że w razie potwierdzenia okoliczności podanych przez zgłaszającego występuje bezprawność to pozwana winna przystąpić do usunięcia pliku zawierającego wskazany tytuł. W perspektywie sporu co stanowi wiarygodną wiadomość charakterystyczne jest wyjaśnienie pozwanej skierowane do użytkowników (k.426) jaka jest przyczyna, że plik danego użytkownika został usunięty, a podobne pliki innych użytkowników nie (zostały usunięte). Według pozwanej najbardziej prawdopodobną przyczyną jest to, że albo pozwana nie wie o występowaniu ww. plików, albo użytkownik umieszczający dany plik uzyskał zgodę od autora pliku na jego rozpowszechnianie. W efekcie jeżeli powodowie poinformowali pozwaną pismami (...)o tym, że konkretni użytkownicy naruszają ich prawa autorskie, gdyż nie mając prawa do utworów udostępniają je w serwisie to nie można uznać, że pozwana nie ma wiedzy o ww. plikach ani też nie może pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że powodowie udzielili zgody użytkownikom wymienionym w ww. pismach na udostępnienia (...). Tymczasem

jednak pozwana nie podejmowała żadnych działań zmierzających do usunięcia (...)z kont wskazanych przez nich użytkowników.

Oczywiście, zawiadomienie o naruszaniu praw autorskich poprzez wskazanie li tylko tytułu utworu i nazwy konta (folderu)może wywołać kolejny problem polegający na usunięciu pliku, który pomimo, że nosi ten sam tytuł to jednak nie zawiera chronionego utworu. Niewątpliwie, istnieje takie niebezpieczeństwo, że podanie samego tytułu i nazwy konta (folderu) sprawi, że usunięte zostaną pliki zawierające utwory o takim samym tytule, ale zupełnie innej treści. Ocena (...)będących przedmiotem roszczeń powodów nie jest jednolita z tego punktu widzenia. I tak, istotnie łatwo można sobie wyobrazić sytuację, w której ktoś umieszcza prywatny (...). Z kolei mało prawdopodobne jest (ale nie można wykluczyć takiej możliwości), że ktoś umieści prywatny (...)(Sąd przyjmuje na potrzeby tego przykładu, że będzie to w pełni zgodne z prawem wykorzystanie tej nazwy). W takiej sytuacji należy sięgnąć do zasady proporcjonalności i ocenić, czy prawdopodobieństwo takiego naruszenia jest duże i wyważyć wzajemną relację dobra chronionego i naruszanego. Zdaniem Sądu co do zasady niebezpieczeństwo naruszenia czyjegoś prawa w przedstawionej powyżej postaci mieści się w przedziale od znikomego do niewielkiego,a w razie gdy istotnie dojdzie do takiego naruszenia to uciążliwość dla takiej osoby nie jest duża, gdyż może umieścić dany plik pod inną nazwą. Można zarzucić Sądowi, że jego ocena poziomu zagrożenia naruszenia praw innych osób oraz skutków tego naruszenia jest teoretyczna. Nie byłby to jednak zarzut słuszny. W sprawie przedstawiona bowiem została symulacja skutków uwzględnienia zgłoszenia ograniczającego się do podania tytułu (...), z której wynikało, że na 10 plików, które winny były zostać usunięte w wyniku tak sformułowanego roszczenia 7 dotyczyło (...)do którego prawami dysponuje powód, w dwóch wypadkach były (...)innych producentów, a w jednym wypadku był to utwór, którego pochodzenia nie udało się zidentyfikować. W efekcie skala naruszeń praw osób trzecich, które zostałyby spowodowane uwzględnieniem przez pozwaną zgłoszenia powodów ograniczających się do podania tytułów sprowadzałyby się do naruszenia praw 3 osób na 10 w razie uznania, że użytkownicy umieszczający 2 inne (...)noszące tytuł (...)dysponują prawem do rozpowszechniania ww. (...)lub 1 osoby na 10, jeżeli uznać, że użytkownicy udostępniający 2 (inne ...)nie mieli prawa do ich rozpowszechniania, a ten jeden przypadek istotnie dotyczy użytkownika, który umieszcza w serwisie utwór, do którego posiada prawa autorskie. Takie niebezpieczeństwo naruszenia praw osób trzecich przy okazji usuwania naruszeń majątkowych praw autorskich twórców pozostaje w zgodzie z wymogami zasady proporcjonalności. W każdym razie,gdyby pozwana spróbowała przynajmniej raz uwzględnić wnioski powodów o uniemożliwieniu dostępu do (...)opisanych poprzez odniesienie do tytułu i folderu to można byłoby w sposób wiarygodny ocenić jaka ilość plików naruszających prawa powodów została zablokowana i ile zgłoszeń o zablokowaniu plików zawierających utwory o innej treści, ale identycznym tytule wpłynęło do pozwanej.

Podkreślić także należy, iż obowiązek usuwania (...)z serwisu pozwanej nie będzie dla niej uciążliwy. Pozwana wdrożyła system (...)znacznie ułatwi usunięcie plików zawierających (...)

Podsumowując, stwierdzić należy, iż przyjęty model działania pozwanej – to jest odpłatność w postaci opisanej w uzasadnieniu oraz nieprawidłowa wykładnia wymogów, które winny zostać spełnione, aby uznać zgłoszenie naruszenia praw autorskich powodów za wiarygodne doprowadziły Sąd do uznania, że roszczenia powodów są co do zasady usprawiedliwione i niezbędne jest zapewnienie ochrony prawom autorskim powodów poprzez nałożenie obowiązków na pozwaną, skoro bez wskazania treści tych obowiązków prawa te nie są skutecznie chronione, a wprost przeciwnie – są naruszane przez cały czas trwania procesu.

Z uwagi na uznanie, iż roszczenia powodów są co do zasady usprawiedliwione Sąd przystąpił do oceny poszczególnych roszczeń o nakazanie i uznał za uzasadnione roszczenia powodów nakazujące pozwanej, aby w terminie 3 lat blokowała dostęp do plików zawierających (...), które znajdują się w jej serwisie, które pojawią się na jednej z 5 pięciu pierwszych stron wyszukiwarek internetowych (...)przy domyślnych ustawieniach i po wpisaniu do nich haseł(...)

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punktach II, III i IV wyroku na podstawie art.439 kc.

W tym miejscu wskazać należy, iż nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, iż art.439 kc nie może stanowić podstawy prawnej nałożonego na nią obowiązku. Nie ulega wątpliwości, że przepis ten nie został wprowadzony do

porządku prawnego po to, aby przeciwdziałać naruszeniu praw autorskich w Internecie, ale nie można uznać, że czy to jego pierwotne przeznaczenie, czy treść uniemożliwia jego zastosowanie do sytuacji faktycznej będącej przedmiotem oceny. Wprost przeciwnie – uznać należy, iż art.439 kc odpowiada potrzebom stanu faktycznego i może zostać wskazany jako podstawa prawna nałożenia na pozwaną wskazanych w wyroku obowiązków.

Nie można się także zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, iż wyrok jest sprzeczny z prawem europejskim. Wprost przeciwnie, art.14 dyrektywy 2000/31/WE w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) – dalej: dyrektywa uwidacznia zgodność rozstrzygnięcia Sądu z prawem europejskim. I tak, istotnie art.14 dyrektywy przewiduje wyłączenie odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi hostingowe za przechowywane informacje, ale nie jest to wyłączenie bezwzględne. Warunkiem wyłączenia odpowiedzialności jest brak wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze działalności lub informacji, a w zakresie roszczeń odszkodowawczych brak wiedzy o stanie faktycznym lub okolicznościach, które w sposób oczywisty świadczą o tej bezprawności i podejmowanie niezwłocznie przez usługodawcę odpowiednich działań w celu usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do informacji, gdy uzyska takie wiadomości lub zostanie o nich powiadomiony. Jak wynika z materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż pozwana uzyskiwała wiedzę o naruszeniach praw autorskich powodów i nie podejmowała adekwatnej reakcji na te naruszenia. Nie można też uznać, że w stanie faktycznym nie występowały okoliczności w sposób oczywisty świadczące o tym, że (...)udostępniane są z naruszeniem ich praw autorskich. Trudno bowiem akceptować stanowisko, iż pozwana mogła pozostawać w usprawiedliwionym przeświadczeniu, że powodowie udzielili indywidualnej zgody na (...)pomimo wielokrotnych informacji o tym, że udostępnianie (...)następuje wbrew ich woli. Co więcej, art.14 ust.3 dyrektywy wskazuje, iż przepis art.14 nie ma wpływu na możliwość wymagania przez sądy przerwania naruszenia prawa, a taka jest cel wyroku w sprawie w zakresie (...). Wreszcie, wyrok nie narusza dyspozycji art.15 dyrektywy, albowiem nie nakłada na pozwaną ogólnego obowiązku nadzorowania i monitorowania informacji, a jedynie nakłada obowiązek usuwania plików zawierających konkretne utwory, tak aby dzięki tym działaniom doprowadzić do przewidzianego w art.14 ust.3 dyrektywy przerwania naruszenia prawa.

Natomiast nie było uzasadnione roszczenie powodów w zakresie:

a) terminu rozpoczęcia realizacji nałożonych na pozwaną obowiązków. Powodowie domagają się wprowadzenia nakazów w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Termin ten jest zbyt krótki. Zdaniem Sądu termin trzech miesięcy jest odpowiednim terminem do przygotowania się do podjęcia obowiązków wynikających z wyroku, dlatego Sąd ustalił ww. termin – to jest 3 miesiące, a nie 7 dni na realizację ww. obowiązków;

b) nałożenia obowiązków bez uwzględnienia słowa film. Według Sądu do hasła: (...)należało dodać słowo (...) , co pozwoli na zminimalizowanie niebezpieczeństwa zablokowania plików zawierających w tytule słowa (...), które nie zawierają (...). Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż np. z wydruku odesłań do hasła (...)wynikało, że relatywnie duża ilość pozycji stanowiła odesłanie do opracowań (...)wobec czego uznał, że dodanie słowa f.usunie niebezpieczeństwo zablokowania także dostępu np. do książki noszącej tytuł K., W., D. Ś.. Inną kwestią jest, iż określenie niebezpieczeństwo na opisanie ww. sytuacji byłoby w pełni uzasadnione przy założeniu, że pliki widoczne na wydruku zostały umieszczone przez podmioty uprawnione, czego nie można ani wykluczyć ani potwierdzić, gdyż nie było to przedmiotem badania w ramach procesu. Gdyby jednak okazało się, że pliki zawierające (...)noszące tytuł (...)nie zostały udostępnione przez osoby dysponujące do nich prawami autorskimi to z całą pewnością słowo niebezpieczeństwo winno być zastąpione np. pojęciem możliwość;

c) nakazania realizacji obowiązków wobec innych utworów do których powodom przysługują prawa autorskie. Przedmiotem sporu są konkretne naruszenia dotyczące konkretnych utworów i tak Sąd postrzega rolę i istotę procesu cywilnego, a nie jako instrumentu, przy pomocy którego uprawniony uzyska ochronę praw autorskich do wszystkich utworów, które stworzył do tej pory i które stworzy w przyszłości bez weryfikacji, czy istotnie ta ochrona mu przysługuje. Powodowie wyjaśniają, iż celem wniesienia takiego roszczenia jest uniknięcie kolejnych procesów o ochronę praw autorskich. Wydaje się, że tak rozumiany cel roszczenia – czyli doprowadzenie do sytuacji, w której

w wyniku (jednego) procesu zostaną wprowadzone mechanizmy uniemożliwiające naruszanie praw twórców teraz i w przyszłości w zakresie dzieł już istniejących i tych, które powstaną w przyszłości – nie może być osiągnięty (w ramach tego jednego procesu cywilnego), a wręcz można się zastanawiać, czy cel ten może być osiągniany przez instrumenty prawa prywatnego i czy próba jego osiągnięcia celu nie powinna być realizowana przez instrumenty prawa publicznego;

d) blokad kont użytkowników, którzy bezprawnie udostępniają (...)i uniemożliwienia ww. osobom założenia lub administrowania usuniętym kontem lub założenia nowego konta pod tą samą lub inną nazwą użytkownika. Uwzględnienie ww. roszczenia prowadziłyby do ograniczenia praw osób, które nie uczestniczą w procesie w charakterze strony. Podkreślenia wymaga, iż istotą rozstrzygnięcia w sprawie jest brak ingerencji w prawa osób trzecich, przy czym Sąd nie traktuje blokady plików zawierających (...)za ingerencję w prawa osób, które udostępniają pliki, albowiem osobom tym nie przysługują prawa do udostępniania (...). Nie można zatem ograniczyć komuś praw, których nie posiada. Natomiast niewątpliwie osoby takie mają prawo do założenia konta na serwisie pozwanej, nawet przy uwzględnieniu, że konto to jest wykorzystywane przez te osoby do bezprawnego udostępniania (...), a zatem uniemożliwienie takim osobom założenie konta stanowiłoby naruszenie ich praw w postępowaniu w którym nie biorą udziału. Inaczej rzecz ujmując, jeżeli powodowie wniosą pozew przeciwko konkretnemu użytkownikowi naruszającemu ich prawa domagając się między innymi zakazania mu zakładania konta na serwisie pozwanej to Sąd przystąpi do merytorycznej oceny roszczenia, a w każdym razie nie uzna takiego roszczenia za co do zasady niedopuszczalne w sprawie. Jednakże dla Sądu warunkiem absolutnie podstawowym jest, aby osoba na którą zostanie nałożone takie ograniczenie jej praw mogła przedstawić stanowisko procesowe.

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie VI oddalił powództwo o nakazanie w ww. zakresie.

Powodowie na rozprawie cofnęli pozew w zakresie roszczenia o nakazanie pozwanej wdrożenia systemu filtrowania (...), wobec czego Sąd na podstawie art.355 § 1 kc umorzył postępowanie w ww. zakresie.

Powodowie domagali się także zapłaty od pozwanej kwot, których wysokość została ostatecznie wskazana w toku procesu.

Pozwana wskazała szereg argumentów, które jej zdaniem świadczą o niezasadności powództwa w tym zakresie:

- (...)
- (...);
- (...);
- (...);
- (...).

Odnosząc się do ww. zarzutów wskazać należy, iż Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, iż nie ponosi ona odpowiedzialności za naruszanie praw autorskich powodów z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu, wobec czego nie można uznać, aby roszczenie o zapłatę było nieuzasadnione z tej przyczyny, iż pozwana co do zasady nie odpowiada za opisane postaci naruszenia.

Nie można też zgodzić się z argumentacją, iż art.422 kc nie może być wskazany jako prawna podstawa nałożenia na pozwaną obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej powodom poprzez zapłatę ustalonej kwoty pieniężnej. Art.422 kc jednoznacznie wskazuje, że za szkodę odpowiedzialny jest także i ten, kto był pomocny w jej wyrządzeniu.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że powodowie nie ponieśli szkody, gdyż potencjał (...)wyczerpał się w wyniku ich eksploatacji na różnych polach. Przede wszystkim, potencjał (...)rozumiany jako pewna wartość finansowa możliwa do uzyskania w wyniku udostępniania (...)zmniejszył się wskutek niekontrolowanego przez powodów i łatwego,

ale odpłatnego dostępu do (...)poprzez serwis pozwanej. Podkreślić należy, iż w grupie podmiotów: użytkownik udostępniający (...), pozwana i powodowie tylko ci ostatni nie uzyskali żadnej korzyści z faktu, iż ich (...)były dostępne na serwisie. Użytkownik, który udostępnił (...)uzyskał punkty za udostępnienie, które następnie mógł wymienić na (...), z kolei pozwana otrzymała w związku z udostępnieniem i (...)opłatę, która pozwoliła jej na pokrycie kosztów (...)i zapewniła jej uzyskanie marży. Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowie ponieśli szkodę związaną z faktem, iż na serwisie pozwanej zostały umieszczone pliki z (...), natomiast powstaje pytanie jak ustalić wysokość odszkodowania.

Powodowie wskazali jako podstawę prawną roszczenia art.79 ust.1 pkt 3 lit.b ustawy pr.autorskie.Oceniając roszczenie z perspektywy wskazanej podstawy prawnej zgodzić należy się z pozwaną, iż przepis ten nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia sporu o zapłatę. I to nie tylko dlatego, iż Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. stwierdził niekonstytucyjność ww. przepisu – z istoty rzeczy nie mógł to być argument, który Sąd brałby pod uwagę na dzień rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami. Przyczyną dla której Sąd odrzucił możliwość wykorzystania w sprawie konstrukcji ww. przepisu była zupełna nieadekwatność stanów faktycznych regulowanych tym przepisem i stanu faktycznego występującego w sprawie. Art.79 ustawy pr.autorskie uprawnia twórcę do domagania się od osoby naruszającej prawa krotności wynagrodzenia, które byłoby należne tytułem udzielenia przez twórcę zgody na korzystanie z utworu. Pomijając nawet sentencję wyroku TK to wskazać należy, iż jest to szczególna i specyficzna formuła wyliczania wartości odszkodowania, dlatego dopuszczalność rozszerzającej wykładni zakresu stosowania ww. przepisu musi być oceniana szczególnie ostrożnie. Tymczasem powodowie łączą dyspozycję wynikającą z dwóch przepisów: art.422 kc, wedle którego za szkodę odpowiedzialny jest także pomocnik i art.79 ustawy pr.autorskie do wyliczenia należnego odszkodowania i wychodzą z założenia, iż skoro na podstawie art.422 kc pozwany odpowiada za szkodę jako pomocnik to wysokość ww. odszkodowania może być wyliczone na podstawie art.79 ustawy pr.autorskie. Tymczasem zdaniem Sądu jest to pogląd błędny. Art.79 ustawy pr.autorskie jest wyjątkiem od reguły ustalania odszkodowania jako ekwiwalentu szkody – inaczej rzecz ujmując – ustawodawca ustalił poziom ryczałtowego odszkodowania liczonego jako krotność wynagrodzenia, które byłoby należne. Jedną z konsekwencji ustalenia, iż jest to wyjątek od ogólnych zasad ustalania wysokości odszkodowania jest niedopuszczalność rozszerzania kręgu zobowiązanych z tego tytułu, czyli np. nakładania obowiązku zapłaty tak wyliczonego odszkodowania na osoby, które nie naruszyły praw autorskich twórcy, a jedynie pomagały w ich naruszeniu. W rezultacie Sąd uznał przepis art.79 ust.1 pkt 3 lit.b ustawy pr.autorskie za nieprzydatny w sprawie.

Powstaje zatem pytanie w jaki sposób ustalić wysokość ww. odszkodowania. Zdaniem Sądu omawiany stan faktyczny stanowi przykład sytuacji opisanej w art.322 kpc. Sąd próbował ustalić kwotę,która odpowiadałaby wartości za jaką powodowie mogliby udostępnić (...)w Internecie, ale nie był w stanie ustalić takiej wartości. Umowy podpisane przez powodów okazały się nieadekwatne dla potrzeb procesu. Dlatego szukając miernika wartości, który byłby przydatny dla ustalenia odszkodowania Sąd sięgnął do umowy zawartej przez osobę trzecią - (...). Oczywiście, porównywanie (...)z perspektywy ich wartości jako przedmiotu obrotu handlowego nie jest łatwe i nie zawsze będzie trafne. Jednak (...)mają pewne cechy wspólne: (...). Wszystko to sprawia, że przy z całą pewnością występujących wielu elementach różniących(...), Sąd uznał wartość wskazaną w umowie (...)za właściwy punkt odniesienia dla ustalenia szkody powodów. Sąd zdaje sobie także sprawę i z tego, że w sprawie występują inne okoliczności, które zwiększają lub zmniejszają wartość szkody: np. z jednej strony popularność (...), a z drugiej okoliczność, że pozwana nie jest jedynym źródłem bezprawnego udostępniania (...). Ale wszystkie te elementy są na tyle niewymierne, że nie pozwalają przełożyć ich na konkretną wartość finansową zwiększającą lub zmniejszającą wartość szkody. Dlatego Sąd jako punkt odniesienia przyjął wartość wynagrodzenia uzyskanego przez (...) za udostępnienie (...)w Internecie, a następnie ww. kwotę pomnożył przez procentowy współczynnik praw (...), który jest odmienny w wypadku każdego z powodów ad.2-4 i w taki sposób Sąd wyliczył należne powodom odszkodowanie.

W rezultacie Sąd na podstawie art.422 kc w związku z art.415 kc zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty wskazane w punkcie I wyroku.

W punkcie VII wyroku Sąd na podstawie art.355 kpc umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę kwot o które powodowie ograniczyli powództwo w toku procesu z tej przyczyny, że nie dysponowali pełnymi prawami (...).

W punkcie VIII Sąd oddalił roszczenie o zapłatę w pozostałym zakresie, czyli w zakresie kwot stanowiących różnicę pomiędzy kwotami, których zasądzenia ostatecznie domagali się powodowie, a kwotami zasądzonymi w punkcie I wyroku.

W punkcie IX Sąd ustalił opłatę ostateczną dla roszczeń o nakazanie (...)uznając, iż społeczna doniosłość rozstrzygnięcia i stopień zawichości sprawy uzasadnia ustalenie opłaty w ww. kwocie.

W punkcie X wyroku Sąd na podstawie art.100 kpc wzajemnie zniósł koszty procesu, przez co Sąd rozumie, iż koszty procesu już poniesione przez strony obciążają stronę, która w rzeczywistości je poniosła – dotyczy to poniesionych opłat, zaliczek i wynagrodzenia pełnomocników. Natomiast co do kosztów procesu, które nie zostały poniesione na dzień wyroku to są to koszty opinii Instytutów w kwocie przekraczającej wartość uiszczonych zaliczek oraz kwota opłaty stanowiąca różnicę pomiędzy opłatą ostateczną, a tymczasową. Koszty te winny zostać poniesione w ten sposób, że kosztami opinii Sąd obciążył strony procesu po połowie, natomiast kwotę różnicy pomiędzy uiszczoną opłatą tymczasową, a opłatą ostateczną Sąd obciążył pozwaną.

Dlatego w punktach XI i XII wyroku Sąd rozliczył ww. kwoty nakazując ściągnąć je od stron procesu na rzecz Skarbu Państwa, przy czym powodowie winni solidarnie uiścić na rzecz Skarbu Państwa (...)tytułem brakującej części połowy kosztów opinii Instytutów, a pozwana winna uiścić na rzecz Skarbu Państwa (...)tytułem brakującej części połowy kosztów opinii Instytutów (...)tytułem brakującej części opłaty ostatecznej w sprawie od roszczeń o nakazanie. W szczególności takie rozdzielenie opłaty od roszczeń o nakazanie, iż powodowie ponoszą koszt opłaty w kwocie (...)równej opłacie tymczasowej, a pozwana poniesie pozostałą część opłaty ostatecznej, czyli (...)odpowiada dyspozycji wzajemnego zniesienia kosztów procesu.